

# Łza matki



STANISŁAW JACHOWICZ

BAJKI I POWIASTKI

## *Łza matki*

Cicho, cicho, Feluniu, mamę głowa boli,  
Położy się, a Felcio niechaj nie swawoli  
Lubię kiedyś wesoły, lecz teraz kochanie,  
Niechaj na chwilkę wszelka zabawa ustanie.  
Ja wiem, ty mamę kochasz, mama chce spoczynku,  
Uspokójże się trochę, uspokój mój synku.»  
Dość było dla dobrego, jak Felcio chłopczyka,  
    Poszedł do kącika,  
    Wziął książeczkę, usiadł cicho;  
    Ale jak na lichu,  
    Patrzy, bębenek leży,  
Jakoś niechcący raz, drugi uderzy,  
Z początku lekko, potem głośniejsz trocha...  
A mama, na wpół z płaczem: «Tak mnie Felcio kocha?»  
Zapomniałem się mamu, ach przepraszam mamę!»  
    I zadrżał na tę myśl samę.  
«Wierzę ci moje dziecko, nie chciałbyś źle zrobić,  
    Nie śmiem cię nawet winić;  
Ale bądźże już cicho.» Pełen dobrej chęci,  
    Miał zakaz mamy w pamięci;  
Cichuteńko karteczkę po kartce rozkładał,  
Lękał się kiedy wietrzyk między kartki wpadał.  
    Lecz niedługo tego było.  
Słysząc szmer na ulicy, chłopczyka skorciło.  
Powstaje i stołeczek przewraca z hałasem;  
A mama się już ze snu ocknęła tymczasem.  
Przypomniał sobie Feluś o mamy chorobie,  
    I czyniąc wyrzuty sobie,  
Idzie przeproszać... ależ o smutny widoku  
    Postrzegł łzę w matki oku —  
    «Ach co to się znaczy?  
    Rzecz w rozpacz, —  
    Czyli się co mamie stało?»

MATKA

«Tak serce mnie zabolęło,  
    Że mam niegrzecznego syna,  
    Który o prośbie matki zapomina.»  
Sprawiedliwe wyrzuty do serca trafiły,  
Ukochaną jej rękę ścisnął z całej siły,  
I całował serdecznie, oblał łez potokiem,  
A matka rozczulona tym tkliwym widokiem,  
Zapyta: «Czy kochasz mnie?» «Kocham,» odpowiedział  
«Więc już odtąd Feluniu będzie cicho siedział.»

I przebaczyła z serca. Szczęśliwy chłopczyna,  
O napomnieniach matki już nie zapomina,  
Wytrwał w dobrem do ostatka;  
Ale długo pamiętał, że płakała matka.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lza-matki>

Tekst opracowany na podstawie: Bajki i powiastki Stanisława Jachowicza i Ignacego Kraszewskiego z 10-tych rycinami, nakł. Księgarni Dra Maksymiljana Bodeka, Lwów 1924.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).